

II. Z WARSZTATU PRACY NAUCZYCIELA HISTORII

GRAŻYNA MARMON

Możliwości wykorzystywania informacji zawartych w popularnych audycjach telewizyjnych dla pogłębienia i poszerzenia wiadomości z zakresu historii

Od chwili nadania pierwszej swej audycji przez BBC w 1936 r.¹ - telewizja zatacza coraz szersze kręgi, wkraczając niemal we wszystkie dziedziny działalności ludzkiej. Wybuch II wojny światowej zahamował na jakiś czas jej rozwój na terenie Europy. Potem jednak rozpowszechniła się ona we wszystkich krajach uprzemysłowionych, a następnie dotarła do Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki.

Poza rozrywkową i informacyjną działalnością telewizji - bardzo szybko dostrzeżono jej możliwości dydaktyczno-wychowawcze i oświatowe. Efektem wkroczenia telewizji w życie człowieka było żywe zainteresowanie się skutkami jej oddziaływania zarówno ze strony socjologów jak i pedagogów. Podjęto więc badania nad wpływem telewizji na kształtowanie się postaw społecznych i moralnych ludzi, umiejętność wykorzystania czasu wolnego, aktywność społeczną itp. Najwięcej miejsca poświęcono dzieciom i młodzieży.

Dało się też słyszeć wiele głosów na temat "zgubnych" skutków oddziaływania programu telewizyjnego, a nawet telewizji jako takiej. Podkreślano, że zbyt długie oglądanie programu telewizyjnego ma negatywny wpływ na zdrowie - zwłaszcza dzieci i młodzieży /brak ruchu, nieodpowiednia postawa, osłabienie wzroku itp./. Zdaniem niektórych hamuje również rozwój intelektualny, nastawiając widza na przyjmowanie gotowych - nie wymagających żadnego wysiłku - informacji.

Wiele z tych zarzutów nie znalazło potwierdzenia i należałoby raczej zgodzić się ze stwierdzeniem J. Komorowskiej, iż telewizja sama w sobie ani nie szkodzi, ani nie pomaga². Jedynie sposób, w jaki będziemy z niej korzystać i w jaki przygotowujemy dzieci i młodzież do korzystania z wartości przekazywanych za jej pomocą będzie miał korzystny lub negatywny wpływ na ich rozwój.

Jak twierdzi M. McLuhan - efektem długotrwałego wpływu telewizji na ludzi młodych jest wykształcenie się u nich postawy "totalnego zaangażowania we wszystko co się dzieje w danej chwili i co jest odbierane wszystkimi zmysłami". Nie jest to nawet związane z charakterem nadawanego programu; postawę taką wywołuje sam obraz telewizyjny³. Należy więc te zmiany w osobowości nie tylko zrozumieć, ale również wykorzystać w procesie dydaktycznym.

Telewizja, dzięki możliwości oglądania jej we własnym domu, daje poczucie bezpośredniego obcowania z rzeczywistością odbieraną za pośrednictwem ekranu. Złudzenie to występuje nawet wówczas, kiedy program telewizyjny odtwarzany jest z taśmy magnetowidu. Ta rzekoma autentyczność obrazu telewizyjnego wpływa - jak wykazują badania - na większą koncentrację uwagi i motywację oglądającego program⁴.

Zwraca się też uwagę na możliwość rozbudzania zainteresowań poprzez "naukę patrzenia" na obrazy telewizyjne z pełnym zrozumieniem, pozwalającym na prawidłową analizę oglądanych zjawisk, z uchwyceniem ich wzajemnych związków i zależności. Tu pozorny paradoks: telewizja powinna nauczyć patrzeć tak, aby umieć dostrzegać problemy i rozwiązywać je właśnie przy pomocy telewizji⁵.

W programach nauczania audycje telewizyjne traktuje się jako widowiska, czyli - gotowe materiały poznawcze. Nie zwraca się jednak należytej uwagi na umiejętność selekcji programu telewizyjnego i wybierania z niego tego, co istotne, ważne i interesujące. Tymczasem istnieje konieczność wycho-

wania młodego pokolenia dla telewizji. Dopiero bowiem gdy przygotowujemy odpowiednio dzieci i młodzież do korzystania z tego źródła wiedzy, będziemy mogli mówić o jego prawidłowym wykorzystaniu w dydaktyce.

Jest wiele możliwości wprowadzenia omawianej problematyki do programu nauczania. Już w klasach I - IV szkoły podstawowej nauczyciele bardzo często korzystają z audycji radiowych i telewizyjnych. Daje to okazję do kształtowania odpowiedniego stosunku dziecka do samych audycji, a nie tylko wykorzystywania ich zawartości treściowej.

Można by wtedy uczyć odpowiedniego patrzenia i umiejętności dokonywania selekcji przekazywanych treści, a przy okazji - zwracać uwagę na szczególnie wartościowe pozycje. Pozwoliłoby to kształtować smak artystyczny dzieci i młodzieży oraz - co równie ważne - kulturę oglądania programu telewizyjnego. Proces ten winien mieć charakter długofalowy, stawiając - tak przed nauczycielem, jak i przed uczniami - coraz trudniejsze problemy do rozwiązania.

Zdaniem A. Suchońskiego, poważny wpływ na zrozumienie i przyswojenie sobie przez uczniów treści programu telewizyjnego ma wcześniejsze wdrożenie ich do systematycznego wykorzystywania diapozytów w pracy lekcyjnej. Kształtuje to bowiem umiejętność koncentracji uwagi oraz rozwija zmysł obserwacji ucząc zarazem prawidłowej analizy materiału ilustracyjnego. Bez tych ważnych umiejętności uczeń nie zdoła wydobyc z audycji informacji istotnych dla rozwiązania problemu postawionego przez nauczyciela. Jest to szczególnie ważne w przypadku audycji popularnych, zawierających duże, porcje informacji, z których uczeń musi wybrać tylko te, które są mu przydatne⁶.

Zagadnienie efektywności telewizyjnych programów szkolnych⁷ i problem oddziaływań telewizji (jako środka masowego przekazu) na dzieci i młodzież doczekały się już wielu opracowań i badań empirycznych⁸. Natomiast znaczenie dydaktyczne telewizji popularnej i możliwości jej zastosowania w pro-

cesie dydaktycznym nie zostały jeszcze dokładnie zbadane.

Dostrzega się jednakże duże znaczenie tego problemu⁹. W "Założeniach i tezach raportu o stanie oświaty" zwrócono bowiem szczególną uwagę na rolę radia i telewizji w kształceniu i wychowaniu, podkreślając konieczność wykorzystania nie tylko audycji przeznaczonych dla szkół, ale również audycji popularnonaukowych i oświatowych nie powiązanych bezpośrednio ze szkolnictwem, przekazujących treści ważne dla nauki szkolnej¹⁰.

Audycje telewizyjne mają do spełnienia szczególnie ważną rolę w nauczaniu przedmiotów, w których poznanie - w doświadczeniu bezpośrednim - nie jest dostępne. Dotyczy to również historii, gdzie fakty i zjawiska poznawane przez uczniów są od nich oddzielone barierą czasu i przestrzeni, a ich słowne przedstawianie, bez poparcia autentycznym eksponatem czy obrazem, może stać się jedynie pustym dźwiękiem. Audycja telewizyjna ilustrująca pewne wydarzenia pozwala lepiej i łatwiej uchwycić związki zachodzące w procesie dziejowym.

Nauczyciele historii ze szkół podstawowych - dla których tylko nadawano audycje w czasie naszych badań - podkreślają walory telewizji jako środka poglądowego. Natomiast wykorzystywanie przez nauczycieli w procesie dydaktycznym historycznych audycji pozaszkolnych w sposób zaplanowany i zorganizowany jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim. Nauczyciele wskazują też na wiele trudności związanych z wykorzystaniem tych audycji. Odczuwany jest również wyraźny brak opracowań oraz badań empirycznych dotyczących omawianego problemu.

Można oczywiście wykorzystywać audycje telewizyjne analogicznie jak film /dydaktyczny lub wyświetlany w kinie/, ale musimy mieć wówczas świadomość, że nie wyczerpuje to wszystkich możliwości. Mamy tu bowiem do czynienia ze środowiskiem kompleksowym, który w zależności od konkretnej sytuacji wymaga innego spojrzenia, a co za tym idzie i odmienne go działania.

W każdym jednak przypadku /a więc zarówno w odniesieniu do "normalnych" filmów, jak i popularnych audycji telewizyjnych/ obowiązuje zasada bardzo starannego przygotowania uczniów do odbioru /oglądania/. Punktem wyjścia, zarówno w przypadku filmu, jak i audycji telewizyjnej, powinno być wprowadzenie poprzedzające samą projekcję, a mające na celu zorientowanie uczniów, z jakim zagadnieniem dany film czy audycja są związane. Może ono mieć charakter pogadanki albo rozmowy nauczającej. Następnie należy ukierunkować wszystkich uczniów, wskazując te elementy, na które winno się zwrócić uwagę. Potem formułujemy szczegółowe pytania, dzieląc uczniów - w miarę potrzeby - na grupy. Decyzja podziału zależy przy tym zarówno od celu wykorzystywania audycji telewizyjnej i filmu, obszerności materiału, przeznaczonego do przekazania uczniom, jak i liczby poszczególnych problemów do rozwiązania. W przypadku popularnej audycji telewizyjnej, stosowanej w nauczaniu szkolnym, należy jeszcze uwzględnić fakt, że uczniowie oglądają polecane przez nauczyciela audycje w domu. Jest to bowiem istotne z wielu względów, tak formalnych, jak i organizacyjnych oraz psychologicznych.

Oglądaniu audycji telewizyjnych w domu towarzyszy pewna atmosfera "prywatności". Tutaj uczeń czuje się znacznie swobodniejszy, nie będąc skrzępowany obecnością nauczyciela i kolegów. W związku z tym jego reakcje na oglądane treści mogą być żywsze i bardziej szczerze od tych, które można obserwować w klasie.

Równocześnie - co ważne - zaangażowanie emocjonalne towarzyszące oglądanej audycji zależy od warunków, w jakich dociera ona do świadomości. Nie należy bowiem zapominać, że atmosfera odprężenia jaka towarzyszy uczniowi w domu może także stanowić przeszkodę w koncentracji uwagi na oglądanych treściach, a tym samym uniemożliwić realizację postawionych przed nim zadań. Konieczne jest zatem wcześniej - uprzedzenie rodziców, że taka forma nauczania może być

zastosowana. Trzeba pamiętać, że jest ona jeszcze rzadka i - co za tym idzie - może wywołać sprzeciw lub niedowierzanie.

Planując więc wykorzystanie popularnej audycji telewizyjnej w nauczaniu nie należy zapomnieć o specyfice warunków, w jakich proces poznania będzie przebiegał i dostosować wymagania do rzeczywistych możliwości. Trzeba zastosować bodźce pozytywnie motywujące chęć oglądania audycji, np. polecając uczniom sprawdzenie lub rozszerzenie problemów poruszonych w programie telewizyjnym w oparciu o dodatkową lekturę. Musi ona być jednak stosunkowo łatwo dostępna, gdyż w przeciwnym razie polecenie takie nie zostanie wykonane, a przez to - zamiast pozytywnej - spełni negatywną rolę.

Ciekawym rozwiązaniem może być zapoznanie uczniów - na lekcjach poprzedzających oglądanie audycji telewizyjnej - z różnymi materiałami wprowadzającymi w problematykę poruszaną w interesującym nas programie, /np. fragmentami kontrowersyjnych artykułów, pamiętników, dokumentów historycznych itp./. Dajemy im wtedy możliwość zajęcia własnego stanowiska wobec prezentowanej problematyki, pozwalając niejako aktywnie uczestniczyć w tym, co dzieje się na ekranie.

Chodzi nam przecież o to, by młodzież uczyła się wielostronnie, a więc nie tylko przyswajała fakty, ale również - jeżeli to możliwe - przeżywała i współuczestniczyła w odkrywaniu nowych zjawisk czy wydarzeń. Wskazana tu jest daleko posunięta indywidualizacja wychodząca naprzeciw zainteresowaniom poszczególnych uczniów. Możliwości jest tu wiele i ich wykorzystanie zależy przede wszystkim od inwencji nauczyciela. Nie należy jednak zapominać, że zbyt wygórowane wymagania stawiane uczniom mogą jedynie zniechęcić do takiej formy uczenia się.

Jak już wspomniano, zabiegi dydaktyczne nauczyciela powinny poza przygotowaniem merytorycznym dać uczniom odpowiednią motywację ułatwiającą proces uczenia. Motywacja zbyt

słaba może spowodować, że wyniki uczenia się będą niższe od możliwych do osiągnięcia. Taki sam skutek może dać również motywacja zbyt silna. Nie należy przy tym lekceważyć stanowiska samych uczniów odnośnie wprowadzenia audycji telewizyjnej do procesu nauczania. Powinni oni bowiem mieć prawo do oglądania telewizji według własnego gustu, zainteresowań i upodobań, czyli do własnej rozrywki, a nie jedynie w związku ze szkołą i nauką. Nie można więc przesadzać z wykorzystywaniem tych audycji. Problemy owe powinny być skorelowane w obrębie całej szkoły.

Nawet w przypadku gdy zaledwie kilku uczniów z klasy ogląda audycję telewizyjną zaproponowaną przez nauczyciela, można na jej temat przeprowadzić dyskusję. Dyskusja taka może zainteresować resztę klasy, a już z samego przysłuchiwania się jej korzystają wszyscy uczniowie.

Pamiętać jednak należy o tym, że bardzo trudno jest zainteresować, a znacznie łatwiej zniechęcić i zrazić do takiej formy wykorzystywania audycji telewizyjnych. Aby tego uniknąć praca powinna uwzględniać dużą swobodę wyboru audycji. Należy wręcz włączać uczniów do tego wyboru, a wymagania powinny być dostosowane do ich możliwości.

Ważny jest również odpowiedni dobór programów i w pełni słusznym wydaje się twierdzenie, że tylko dobre i bardzo dobre pozycje zasługują na wykorzystanie w trakcie realizacji procesu dydaktycznego. One bowiem rzeczywiście wzbogacają wiedzę ucznia oraz ułatwiają zrozumienie przez niego podstawowych związków i zależności.

Ponieważ - jak wspomniano - sam charakter programu telewizyjnego sprzyja silnemu zaangażowaniu odbiorcy, powinno się wykorzystywać takie audycje, które wymagają własnej inwencji widza, w których musi on niejako coś uzupełnić. Tylko wtedy nasze działanie będzie najskuteczniejsze¹¹. Jeżeli już zdecydujemy się na wykorzystanie określonej audycji telewizyjnej, winna ona stwarzać możliwości realizacji nie tylko celów poznawczych, ale również kształcących i wy-

chowawczych. Audycja telewizyjna stosowana umiejętnie bez przesady i przez dłuższy okres może przyczynić się do wzrostu zainteresowania przedmiotem, którego dotyczy. Spowodować też może /i powinna/ zwiększenie zainteresowania, wynikające z zaangażowania emocjonalnego. Wpłynąć powinna na rozwój umiejętności logicznego myślenia, interpretowania pojęć oraz stosowania zdobytych w ten sposób wiadomości w różnych okolicznościach i warunkach. Zaletą telewizyjnego nauczania jest bowiem niewątpliwie dynamika treści, przyswajanej przez uczniów znacznie łatwiej aniżeli za pośrednictwem słów nauczyciela.

Ma to duże znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do przedmiotów, które uchodzą za nie lubiane przez uczniów lub uważane są za mało interesujące. Do takich przedmiotów należy historia. Tymczasem - jak wykazały badania - przyczyną jest tutaj m.in. realizowany przez szkołę, mało atrakcyjny dla uczniów, program nauczania owego przedmiotu¹².

Na zakończenie trzeba zwrócić uwagę na konieczność ściślejszej współpracy szkoły z telewizją. Szczególnie ważny jest tutaj wcześniejszy przepływ w miarę dokładnych informacji o programach telewizyjnych /nie tylko szkolnych, ale także popularnonaukowych, oświatowych i fabularnych, o szczególnych wartościach artystycznych, wychowawczych czy poznawczych/. Wtedy uczący będzie mógł wybrać takie pozycje, które pozwolą mu na osiągnięcie jak najlepszych - z punktu widzenia dydaktyki - rezultatów. Zaś przypadkowy dobór audycji, bez większej znajomości treści, zmusza nauczyciela do "improwizacji", a tym samym - naraża na niepowodzenie.

Dlatego godnym szerokiej popularyzacji jest system nagrywania ciekawych i wartościowych pozycji programowych telewizji na taśmy magnetowidowe. Uwarunkowane to jest jednak bazą techniczną nowych szkół, która niestety jest jeszcze niewystarczająca. Niemniej faktem jest, że sprzęt potrzebny do nagrywania i odtwarzania programów telewizyjnych jest już produkowany w Polsce i staje się coraz bardziej dostęp-

ny. W konsekwencji powinno to spowodować zmiany zarówno w naszych szkołach, jak i w polityce programowej naszej telewizji.

Szybki rozwój techniki telewizyjnej, a zwłaszcza wprowadzenie do powszechnego użytku urządzeń rejestrujących, stwarzają możliwości szerszego wykorzystania audycji telewizyjnych. Trzeba więc kompletować odpowiednie nagrania, aby je potem wykorzystać w procesie dydaktycznym. Taki właśnie sposób został uznany za najtańszy i najbardziej opłacalny w wyniku wielu badań i doświadczeń ekonomiki i efektywności nauczania za pomocą telewizji, prowadzonych w Wielkiej Brytani, Francji, Kanadzie, Japoni i ZSRR¹³.

Warto na koniec pamiętać, że siła wpływu telewizji nie jest uzależniona od liczby telewizorów, magnetowidów czy innych urządzeń technicznych w szkole, ale od właściwego podejścia do tego problemu. Współczesna szkoła powinna przede wszystkim wykształcić u uczniów potrzeby i umiejętności permanentnego samokształcenia.

Rozwój nauki jest tak szybki, że wiedza zdobyta dziś nie wystarcza jutro i dlatego po ukończeniu szkoły każdy powinien uzupełniać swój zasób wiedzy. W tym ciągłym samokształceniu doniosłą rolę mogą odegrać środki audiowizualne, w tym i telewizja oraz inne nowoczesne urządzenia, takie jak magnetowidy, komputery itp.

PRZYPISY

¹ S. Miszczak, Radiofonia i telewizja na świecie 1920 - 1970, Warszawa 1971, s. 12.

² J. Komorowska, Telewizja i wychowanie jako pokłosie ankiety "Kuriera", "Kurier Polski" 1961, nr 171, s. 1.

³ M. McLuhan, Wybór pism, Warszawa 1975, s. 171.

⁴ W. Skrzydlewski, Z badań nad wykorzystaniem telewizyjnych programów dydaktycznych, "Przekazy i Opinie" 1977, nr 2, s. 130 - 132.

⁵ W. Schramm, L. Lyle, S. Parker, Television in the Lives of Our Children, Stanford 1961.

⁶ A. Suchoński, Przeźrocza w nauczaniu historii, Warszawa 1975, s. 110.

⁷ Efektywność lekcji z zastosowaniem telewizji omawiają między innymi: P. Sipowicz, Efektywność dydaktyczna telewizyjnych lekcji szkolnych, Bydgoszcz 1975; A. Suchoński, Szkolne programy telewizyjne w nauczaniu historii, Warszawa 1978.

⁸ Dotyczy to głównie badań socjologicznych, takich jak: J. Komorowska, Telewizja w życiu dzieci i młodzieży, Łódź 1967; M. Braun-Gałkowska, Wpływ telewizji na niektóre cechy osobowości dzieci, Warszawa 1967, i inne.

⁹ Problematyka ta była częściowo poruszana m.in. w następujących artykułach: Z. Harczuk, Telewizja jako źródło wiadomości z zakresu kultury rosyjskiej i radzieckiej dla uczniów szkół średnich, "Biuletyn Telewizyjny" 1970, nr 3, s. 23 - 39; J. Janiszewska, Telewizja jako źródło informacji o Afryce, "Biuletyn Radiowo-Telewizyjny" 1970, nr 4, s. 15 - 30; T. Konwicka, Z badań nad przystępnością programów publicystycznych, Warszawa 1976; G. Marmon, Wykorzystywanie popularnych audycji telewizyjnych w nauczaniu historii, "Wiadomości Historyczne" 1977, nr 3, s. 130 - 132; G. Marmon, Zastosowanie popularnej audycji telewizyjnej w nauczaniu historii w liceum ogólnokształcącym, "Wiadomości Historyczne" 1983, nr 6, s. 533 - 538.

¹⁰ Założenia i tezy raportu o stanie oświaty, Cz. V, Warszawa 1973, s. 79 - 80.

¹¹ M. McLuhan, op. cit., s. 173.

¹² Z badań prowadzonych nad zainteresowaniami historycznymi uczniów wynika, że historia jako przedmiot nauczania jest dość krytycznie oceniana przez uczniów. Jest to - w pewnym stopniu - zależne od mieniającej się rzeczywistości społecznej, która uwypukla odpowiednie elementy procesu historycznego. Szczegółowo przedstawia to zagadnienie Janina Mazur w artykule pt. "Z badań nad świadomością historyczną młodzieży szkolnej"; "Wiadomości Historyczne" 1985, nr 3, s. 243 - 249.

¹³ W. Łoziński, Możliwości telewizji w zakresie przekazu programów oświatowych, /w:/ Telewizja w szkolnictwie wyższym, Materiały z konferencji naukowej, Jadwisin koło Warszawy Warszawa 1972, s. 23 - 24.